

Kajetanowicz i Baran wygrali Rajd Rzeszowski

Data publikacji: 7.08.2016 15:20

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran zwyciężyli w Rajdzie Rzeszowskim - 7. rundzie Rajdowych Mistrzostw Europy, zdobywając w Rzeszowie 39 na 39 możliwych do zdobycia punktów.

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran nie mogli sobie wymarzyć bardziej udanego, widowiskowego i okazałego powrotu na odcinki specjalne Rajdu Rzeszowskiego, na których w tym roku po raz pierwszy rozegrano rundę Rajdowych Mistrzostw Europy. Wczoraj (06.08) załoga LOTOS Rally Team do swoich dwóch poprzednich zwycięstw w Rajdzie Rzeszowskim dołożyła trzecie – odniesione w rewelacyjnym stylu. Liderzy FIA ERC dowiedli, że to oni byli bezapelacyjnie najszybszą załogą tych zawodów – Kajetan i Jarek wszystkie 13 oesów rajdu ukończyli w pierwszej trójce, w tym aż 8 z nich wygrali. Załoga Forda Fiesta R5 z numerem 1 wygrała nie tylko klasyfikację generalną zawodów, lecz także triumfowała w obu etapach rajdu. Dzięki temu aktualni Mistrzowie Europy wywożą z Rzeszowa maksymalną możliwą do zdobycia liczbę punktów – 25 za zwycięstwo w rajdzie oraz 14 za triumf w pierwszym i drugim dniu rywalizacji.

Piątkowe zmagania w Rajdzie Rzeszowskim upłynęły w gorącej atmosferze, którą tworzył nie tylko niemiłosierny upał, ale przede wszystkim zacięta rywalizacja Kajetanowicza i Barana z Bouffierem i Panserim. Po 7 pierwszych odcinkach specjalnych górą był polski duet – Kajetanowicz i Baran wygrali pierwszy etap rajdu z ponad półminutową przewagą nad Francuzami. Kajetan przypieczętował ten sukces triumfując na kończącym piątkową rywalizację oesie Chmielnik, który był 100. odcinkiem specjalnym rundy FIA ERC wygranym przez kierowcę LOTOS Rally Team. Także w sobotę Rajdowi Mistrzowie Europy jechali skutecznie i efektywnie, utrzymując bardzo równe i szybkie tempo niezależnie od tego jak zmienne i zdradliwe były warunki. Kajetan i Jarek wygrali pierwsze trzy odcinki specjalne sobotniego etapu i odskoczyli od reszty stawki na blisko minutę. Na trzech finałowych próbach Kajetanowicz i Baran utrzymali koncentrację oraz wysokie tempo i na metę 25. Rajdu Rzeszowskiego wjechali jako jego zwycięzcy.

Po triumfie w 7. rundzie europejskiego czempionatu Kajetanowicz i Baran umocnili się na prowadzeniu w klasyfikacji cyklu. W sześciu tegorocznych startach reprezentanci LOTOS Rally Team zdobyli aż 160 punktów. To oznacza, że przewaga Polaków nad zajmującymi drugie miejsce Łukjanukiem i Arnautowem wzrosła do 76 punktów. Z kolei trzeci w punktacji duet Sirmacis/Simins ma 81 punktów mniej niż Kajetanowicz i Baran. Także w klasyfikacji zespołowej LOTOS Rally Team umocnił się na pierwszym miejscu – polski zespół zwiększył swoją przewagę do 56 punktów. Kajetanowicz i Baran prowadzą również w liczbie odcinków specjalnych wygranych w tym sezonie FIA ERC. Polacy triumfowali na 29 z 82 oesów (35 proc.), do których startowali, a 78 proc prób (64 na 82) ukończyli na podium. Kolejną rundą Rajdowych Mistrzostw Europy będzie asfaltowy Rajd Barum w Czechach (26-28 sierpnia).

Kajetan Kajetanowicz: - ***Od sportowców walczących na najwyższym poziomie oczekuje się nie tylko wyników, determinacji, zaangażowania, profesjonalizmu, ale także umiejętności myślenia i kalkulowania w trudnych momentach. W rajdach musimy sobie z tym radzić w ciągu ułamków sekund, niejednokrotnie przy dużym zmęczeniu, wysokim tętnie, kiedy temperatury w samochodzie nas nie rozpieszczają. Taki trudny dla nas moment nadszedł dziś, kiedy ruszaliśmy na finałową pętlę rajdu, mając kilkadziesiąt sekund przewagi. Musieliśmy dobrze przemyśleć, co robimy i jak zrealizować nasz cel bez podejmowania zbędnego ryzyka. Wykonaliśmy plan, dlatego jestem dumny z całego zespołu i naszej wygranej. Odnieśliśmy ją w swojej ojczyźnie, choć to nie był to wcale mój domowy rajd, jak sądzili nasi zagraniczni konkurenci, bo mieszkam 300 km od Rzeszowa. Mogę jednak śmiało powiedzieć, że cieszę się dziś może nawet tak, jak wtedy kiedy zdobywałem tytuł Mistrza Europy.***

Jarek Baran: - ***Na pewno nie był to łatwy rajd - szybka, techniczna trasa i wymagający konkurenci, ale takie są właśnie Mistrzostwa Europy. Bardzo podoba mi się ta zmodyfikowana trasa z odcinkami na południe od Rzeszowa. Długie, bardzo szybkie oesy z dużą liczbą cięć i jeszcze większą ilością słupków ograniczających cięcia. Wbrew pozorom to unikalne utrudnienie wymaga właściwego opisu i jest sporym wyzwaniem dla załogi. Chyba znaleźliśmy na to właściwy sposób.***

Nieoficjalna klasyfikacja końcowa 25. Rajdu Rzeszowskiego:

1. Kajetanowicz/Baran (Polska, Ford Fiesta R5) 2:01:37,1
2. Bouffier/Panseri (Francja, Citroen DS3 R5) +46,0 s.
3. Grzyb/Hundla (Polska, Ford Fiesta R5) +3:37,6 s.
4. Habaj/Woś (Polska, Ford Fiesta R5) +4:04,1 s.
5. Brzeziński/Gerber (Polska, Ford Fiesta R5) +4:19,4 s.
6. Kasperczyk/Syty (Polska, Ford Fiesta R5) +5:06,1 s.
7. Chuchała/Dymurski (Polska, Subaru Impreza) +5:19,7 s.
8. Kołtun/Pleskot (Polska, Ford Fiesta R5) +6:22,7 s.
9. Jeets/Toom (Estonia, Skoda Fabia R5) +6:42,9 s.
10. Tlustak/Kucera (Czechy, Skoda Fabia R5) +9:46,0 s.

Klasyfikacja generalna FIA ERC po 25. Rajdzie Rzeszowskim:

1. Kajetan Kajetanowicz (Polska) 160 pkt.
2. Aleksiej Łukjaniuk (Rosja) 84 pkt.
3. Ralfs Sirmacis (Łotwa) 79 pkt.
4. Craig Breen (Irlandia) 38 pkt.
5. Freddy Loix (Belgia) 38 pkt.
6. Raul Jeets (Estonia) 38 pkt.
7. Jarosław Kołtun (Polska) 38 pkt.
8. Ricardo Moura (Portugalia) 37 pkt.
9. Bryan Bouffier (Francja) 37 pkt.
10. Wojciech Chuchała (Polska) 34 pkt.

mat.pras.